

Jak sprawić, aby chciało się chcieć, czyli parę słów o motywacji

Czasem i nam, i dzieciom trudno zmotywować się do pracy, nauki, obowiązków. A w obecnym czasie bywa naprawdę różnie. Jedni twierdzą, że nie mają żadnej motywacji w obliczu tego, co się dzieje. Inni natomiast wykorzystują ten czas: sprzątają, gotują, sadzą, czytają, uczą się nowych rzeczy, ćwiczą, grają, słuchają muzyki, rozmawiają ze sobą. A co z dziećmi? Przecież nauka trwa, trzeba opanować nowy materiał, odrobić zadania domowe. Sytuacja na pewno nie jest łatwa.

Jak można zadbać o motywację naszych dzieci do pracy i nauki?

- warto zatroszczyć się o dobrą organizację czasu i miejsca nauki – stanowisko pracy powinno być odpowiednio przystosowane i przyjazne, wyznaczamy również codziennie czas przeznaczony tylko na naukę;
- ważne jest zachowywanie systematyczności – przyswajanie wiedzy stopniowo, mniejszymi partiami wymaga mniej wysiłku i czasu, a tym samym motywuje do pracy następnego dnia;
- doceniamy wysiłek dziecka – najlepsze efekty daje konkretna pochwała: „pięknie narysowałaś ten statek”, zamiast „ładnie rysujesz”; oczekiwania trzeba dostosować do możliwości naszego dziecka, podkreślać to, co dziecko wykonało dobrze, zamiast skupiać się głównie na błędach;
- podkreślamy, że sukces w nauce w największej mierze zależy od wysiłku, systematyczności i od sposobów uczenia się – czyli od rzeczy na które dziecko ma wpływ;
- warto poznać techniki ułatwiające zapamiętywanie i stosować je (artykuły na ten temat znajdziesz na stronie naszej Poradni);
- pomagamy znaleźć dziecku korzyści płynące z nauki – skuteczną strategią jest wprowadzanie w życie tego, czego się nauczyliśmy; w odpowiedzi na pytanie: „ale mamo/tato, po co się mam tego uczyć? To nie jest mi to potrzebne” – postaramy się wskazać, gdzie i jak można wykorzystać nabyte umiejętności lub przyswojone informacje, praktycznie stosowana wiedza zostaje w pamięci najdłużej;
- wierzymy w dziecko: że potrafi radzić sobie z trudnościami, rozmawiać konkretnie o tym, co kiedyś wydawało się niezrozumiałe, robić to, co sprawiało wrażenie niemożliwego do wykonania; pokazujemy, że wierzymy w jego możliwości, niezależnie od tego, czy chodzi o tabliczkę mnożenia, czy jazdę na rowerze;

- zachęcajmy dziecko do myślenia, wyrażania opinii, własnych wypowiedzi na różne tematy;
- rozwijajmy naturalną ciekawość dziecka i wzbudzajmy motywację do poznawania nowych rzeczy poprzez wizyty w bibliotece, księgarni (niech dziecko samo wybierze książeczkę, którą chciałoby przeczytać), wycieczki do muzeów, galerii, ale też do lasu czy parku, gdzie można obserwować przyrodę – obecnie, kiedy musimy zostać w domu, korzystajmy z bogatej oferty edukacyjnej instytucji kulturalnych i naukowych udostępnianej w Internecie;
- wspólnie z dzieckiem rozwiązujemy zagadki, krzyżówki, rebusy, wykorzystujemy codzienne czynności i zdarzenia do ćwiczenia różnych umiejętności: liczenia, myślenia, zapamiętywania;
- podkreślamy, że nauka jest ważna, wykazujemy zainteresowanie karierą szkolną swojego dziecka;
- unikajmy atmosfery napięcia i ciągłego niezadowolenia z dziecka;
- nie porównujemy dzieci: do brata, kuzyna, sąsiada;
- nie wyręczajmy dziecka: naprowadźmy, udzielmy wskazówek, samodzielne rozwiązanie zadania przyczyni się do poczucia, że potrafi sobie poradzić z trudnościami;
- podkreślamy znaczenie nauki w życiu – możemy podawać przykłady znanych wynalazców, naukowców czy ludzi kultury, którzy przyczyniają się do tego, że nasze życie jest łatwiejsze, lepsze, ciekawsze;
- nie wyśmiewajmy i nie stawiamy wymagań ponad możliwości dziecka;
- w przypadku trudności proponujemy pomoc w poprawieniu błędów, ale też wskazujemy, gdzie można szukać pomocy samodzielnie (książki, platformy do nauki w Internecie, kanały na YouTube prowadzone przez nauczycieli i pasjonatów).

Nie ma jednej, skutecznej metody motywacji dziecka do nauki. Podstawą jest na pewno miłość, szacunek oraz akceptacja.

przygotowała:
Ewa Jasek-Jaremko